

Sygn. akt II K 1562/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Łygas

Protokolant: Katarzyna Nowopolska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. K. W.

po rozpoznaniu w dniach: 16 czerwca 2015 roku, 23 lipca 2015 roku, 30 lipca 2015 roku i 27 sierpnia 2015 roku na rozprawie

sprawy **D. L.**, syna W. i E. z domu J., urodzonego dnia (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 5.10.2004r. w G. użył jako autentycznego uprzednio podrobiony przez nieustaloną osobę dokument w postaci polisy ubezpieczenia OC o nr (...) samochodu marki V. o nr rej. (...) wystawionej przez (...) SA – Centrum (...) w G. poprzez przedłożenie ww. dokumentu w Urzędzie Miasta w G. w celu uzyskania czasowej rejestracji pojazdu

- tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

o r z e k a

I. ustalając, że oskarżony D. L. dopuścił się zarzucanego oskarżeniem czynu, z tym dodatkowym ustaleniem, że posłużył się jako autentycznym podrobionym dokumentem w postaci polisy OC o numerze PL 02 (...) 014, który to czyn wyczerpuje zmieniona występku z art. 270 § 1 k.k. oraz uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 i § 2 k.k., postępowanie karne wobec oskarżonego D. L. warunkowo umarza na okres próby wynoszący rok;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 43a § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego D. L. świadczenie pieniężne w wysokości 500 zł (pięćset złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k., art. 629 k.p.k. oraz art. 1, art. 7 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego D. L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł (pięćdziesiąt złotych) tytułem wydatków postępowania oraz wymierza opłatę w wysokości 80 zł (osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt II K 1562/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 września 2004 roku oskarżony D. L. kupił od K. I. pojazd marki V. o numerze nadwozia (...) i numerze silnika (...). Pojazd ten został uprzednio nabyty przez K. I. w Niemczech i sprowadzony do Polski.

D. L., wiedząc, że potrzebna mu będzie umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, postanowił kupić podrobioną polisę u nieznanego mężczyzny w P., gdyż w związku z ubezpieczeniem samochodu musiałby ponieść niemałe koszty. Oskarżony zapłacił nieustalonemu mężczyźnie 80 złotych za co otrzymał blankiet polisy ubezpieczeniowej (...) Spółki Akcyjnej.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. L. k. 170-173, umowa kupna z dnia 26 września 2004 roku k. 225-9, tłumaczenie umowy kupna samochodu używanego k. 225-10, polisa ubezpieczeniowa k. 225-15)

W dniu 5 października 2004 roku D. L. udał się do Urzędu Miejskiego w G. przy ulicy (...) w celu zarejestrowania przedmiotowego pojazdu. Była to pierwsza rejestracja tego pojazdu w Polsce. Do wniosku załączył umowę sprzedaży, dowód rejestracyjny sporządzony w języku niemieckim wraz z tłumaczeniem, zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu oraz zaświadczenie z Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. i Urzędu Celnego.

Pracownik Urzędu Miejskiego w G. – inspektor M. C. – wydała decyzję o czasowej rejestracji pojazdu marki V., któremu został nadany numer rejestracyjny (...).

(dowód: wniosek o czasową rejestrację z dnia 5 października 2004 roku k. 255-1, decyzja o czasowej rejestracji k. 255-13, wyjaśnienia oskarżonego D. L. k. 170-173)

W tym samym dniu, odbierając dokumenty czasowej rejestracji, D. L. przedłożył w Urzędzie Miejskim w G. przy ulicy (...) podrobiony dokument polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej o numerze (...), który stwarzał pozory, że został wystawiony w imieniu (...) Spółki Akcyjnej – Centrum (...) w G. przy ulicy (...). Okres ubezpieczenia zaczynał się w dniu 5 października 2004 roku.

Pracownik Urzędu Miejskiego w G. sporządził kserokopię tego dokumentu, stwierdził jego zgodność z oryginałem i dołączył do pozostałym dokumentów dotyczących rejestracji pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: polisa o numerze (...) k. 255-15, wyjaśnienia oskarżonego D. L. k. 170-173)

Polisa o numerze (...) nie pochodzi od (...) Spółki Akcyjnej – Centrum (...) w G.. Od roku 1999-2000 (...) Spółka Akcyjnej zmieniła nazwę na (...) Spółka Akcyjna, zaś od początku 2004 roku nie wystawia już polis OC dla indywidualnych osób. Od roku 2001 roku oddział tego towarzystwa ubezpieczeń mieści się przy ulicy (...) IV 43. Przedłożony przez D. L. dokument nie zawiera także nabytego numeru dokumentu.

(dowód: zeznania świadka J. R. – akta sprawy II K 1275/12 k. 807-808)

W dniu 15 października 2004 roku podczas przeszukania w związku z czynnościami procesowymi w innej sprawie pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który to pojazd prowadził D. L., funkcjonariusze Policji ujawnili – między innymi - polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej o numerze (...).

(dowód: protokół przeszukania pojazdu k. 62-67)

Zapisy stanowiące wypełnienie poszczególnych pozycji na polisie (...) o numerze (...) 014 oraz podpis ubezpieczającego nie zostały nakreślone przez D. L..

(dowód: opinia biegłego z zakresu badań dokumentów k. 131-140)

Oskarżony D. L. ma obecnie 35 lat. Legitymuje się wykształceniem średnim, z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Nie pracuje, jest zarejestrowany w urzędzie pracy jako bezrobotny i z tego tytułu otrzymuje zasiłek w wysokości 400 złotych miesięcznie. Jest kawalerem, ma dwoje dzieci. Uiszcza alimenty w kwocie 1.000 złotych. Oskarżony nie był dotychczas karany sądownie.

(dowód: oświadczenie oskarżonego D. L. k. 39v., 207, informacja z Krajowego Rejestru Karnego k. 253)

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego oskarżony **D. L.** częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że pod koniec września 2004 roku kupił od znajomego K. I. samochód marki V. (...). Wiedział, że do zarejestrowania pojazdu potrzebna jest polisa OC, na którą nie było go stać, postanowił więc kupić sfałszowaną polisę od mężczyzny o imieniu P., który handluje na giełdzie samochodowej w P.. Dalej wyjaśnił, że w niedzielę, już po zakupie samochodu, zwrócił się do niego z prośbą o blankiet polisy OC. Mężczyzna zgodził się załatwić blankiet za 80 złotych. Tydzień później w niedzielę oskarżony odebrał blankiet polisy OC. Następnie udał się do Wydziału Komunikacyjnego w G.-C., gdzie okazał pracownicy sfałszowaną polisę OC, wypełnił wniosek i na tej podstawie otrzymał tablice rejestracyjne. Wyjaśnił, że sam nie podrobił polisy, jedynie posłużył się nią, chcąc uzyskać dokumenty na samochód.

Przesłuchany po raz drugi oskarżony D. L. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. L. k. 170-173, 175)

Na rozprawie głównej oskarżony D. L. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu pierwszych wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego oświadczył, że ich nie podtrzymuje, a policjant, który go przesłuchiwał, powiedział, że jak się przyzna to nie zostanie dołączony do grupy fałszerstw, dlatego wszystko wymyślił. Nie posługiwał się polisą OC, nikomu jej nie pokazywał, bo dokument OC nie jest potrzebny do pierwszej rejestracji.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. L. k. 208)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w szczególności na podstawie dokumentacji otrzymanej z Urzędu Miejskiego w G. oraz zeznań świadka J. R.,

a częściowo także w oparciu o pierwsze wyjaśnienia oskarżonego D. L., złożone w toku postępowania przygotowawczego w dniu 16 października 2004 roku. Ustaleniu sposobu postępowania z wnioskami o rejestrację pojazdu służyły zeznania świadka M. C. oraz K. K. – pracowników Urzędu Miejskiego

w G., któremu odpowiednio wydały decyzję o czasowej i stałej rejestracji pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w toku postępowania przygotowawczego w dniu 16 października 2004 roku w zakresie niezbędnym dla poczynienia ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. Oskarżony D. L. szczegółowo opisał wówczas, że blankiet polisy OC zakupił od mężczyzny o imieniu P. za kwotę 80 zł na giełdzie samochodowej w P.. Wyjaśnił, w jakim celu wykorzystał ten dokument oraz jak wyglądała transakcja, tj. zamówił blankiet w niedzielę po zakupie samochodu, zapłacił za niego i otrzymał go w następną niedzielę. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że podrobiony dokument polisy OC jedynie okazał pracownicy wydziału komunikacyjnego Urzędu Miejskiego w G., co odpowiada procedurze rejestracji pojazdów. Z zeznań świadka M. C. wynika, że nie składa się dokumentów ubezpieczenia, a jedynie okazuje przy odbiorze dowodu rejestracyjnego (k. 262), zaś świadek K. K. zeznała, że wnioskodawca nie ma obowiązku przedstawienia dowodu ubezpieczenia, jednak gdyby go przedłożył – to wówczas sporządza się kserokopię dokumentu (k. 263). Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego D. L., że to nie on wypełnił blankiet polisy o numerze (...), co znajduje potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu badań dokumentów. W ocenie Sądu późniejsze odwołanie przez oskarżonego D. L. treści wyjaśnień jest spowodowane wyłącznie

przemyśleniem przez oskarżonego jego sytuacji procesowej i uzyskaniem pełnej świadomości o konsekwencjach prawnych zarzucanych mu czynów, tym bardziej, że oskarżony odwołał wyjaśnienia dopiero w roku 2012. Oskarżony w toku rozprawy w dniu 16 czerwca 2015 roku wskazał, że policjant namawiał go do przyznania się, w zamian za co oskarżony miał nie zostać powiązany z fałszerstwami, o które oskarżono jego znajomego. Istotne jest jednak to, że oskarżony D. L. nie poprzestał na przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale złożył również obszernie wyjaśnienia, opisujące szczegółowo okoliczności podjętych przez niego zachowań. Ponadto z protokołu przeszukania pojazdu V. o numerze rejestracyjnym (...) wynika, że oskarżony oświadczył, że polisę ubezpieczenia OC nabył od nieznanego osoby w P. (k. 64). Miało to miejsce jeszcze przed składaniem wyjaśnień. Nie odpowiada zasadom doświadczenia życiowego przyjęcie, że oskarżony wymyśliłby cały przebieg zdarzenia w toku przesłuchania, zwłaszcza, że szczegółowo opisał zakup blankietu polisy: na giełdzie samochodowej w P., w niedzielę złożył zamówienie, które odebrał tydzień później od mężczyzny o imieniu P. za kwotę 80 złotych, który już wypełniony okazał pracownicy Urzędu Miejskiego w G.. Oskarżony nie twierdził, że przesłuchujące go osoby sugerowały mu treść wyjaśnień czy też zadawały pytania o takim charakterze. Natomiast sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania jest przyznanie się oskarżonego D. L. do niepopelnionego przez niego czynu w zamian za obietnicę nielączenia go z inną grupą przestępców, których również nie popełnił (nie został mu przedstawiony żaden zarzut ani nie został skierowany przeciwko niemu akt oskarżenia). Z kolei wyjaśnieniom oskarżonego, że nie posługiwał się dokumentem polisy (...) o numerze (...) przeczy fakt istnienia kserokopii tej polisy w Urzędzie Miejskim w G. wraz z pozostałymi dokumentami dotyczącymi pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...).

Na wiarę w pełni zasługują również zeznania świadka J. R.. Świadek zeznała, że polisa ubezpieczenia OC o numerze (...) nie została wystawiona przez (...) Spółkę Akcyjną (dawniej (...) Spółka Akcyjna). Fakt, że dokument polisy został podrobiony potwierdził także oskarżony D. L..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. C., pracownika Urzędu Miejskiego w G., która przyjmowała wnioski oskarżonego o czasową rejestrację pojazdu marki V., oraz K. K.. Z ich relacji wynika, że do dokonania rejestracji pojazdu nie jest wymagane okazanie dowodu ubezpieczenia OC. Świadek M. C. zeznała, że dowód ubezpieczenia nie stanowi załącznika do wniosku o rejestrację, jednakże gdy wnioskodawca taki dokument okazuje to pracownik sporządza jego kserokopię. Wszystkie dokumenty składane do Urzędu Miejskiego w G. muszą być oryginałami, pracownik zachowuje ich kopie poświadczone za zgodność z oryginałem. Świadek K. K. zeznała, że pojazd oskarżonego D. L. został sprowadzony z innego państwa, toteż oskarżony nie mógł go ubezpieczyć przed złożeniem wniosku o pierwszą rejestrację w kraju. W ocenie Sądu jest to jednak ocena świadka K. K., nie zaś fakt, gdyż ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przewiduje możliwość zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przed rejestracją.

Sąd uwzględnił wnioski opinii biegłego z zakresu badań dokumentów J. B., gdyż została sporządzona w sposób rzetelny, przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę oraz zawierała jasno sformułowane wnioski. Opinia z zakresu badań dokumentów stanowi zatem wiarygodny dowód na okoliczność, czy zapisy na dokumencie polisy (...) o numerze (...) 014 zostały nakreślone przez oskarżonego D. L. (k. 131-139). Biegły stwierdził, że podpis ubezpieczającego oraz zapisy stanowiące wypełnienie poszczególnych pozycji na tym dokumencie nie zostały nakreślone przez oskarżonego.

Nie budzą wątpliwości co do wiarygodności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy protokoły zatrzymania i przeszukania oskarżonego D. L. (k. 55-61), protokoły przeszukania pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...) (k. 62-67), protokoły oględzin pojazdu i rzeczy (k. 68-72, 77-83) oraz informacja z Krajowego Rejestru Karnego (k. 180, 253). Każdy z tych dokumentów został sporządzony przez uprawnioną do tego osobę i zawiera obiektywne treści. Nie ma również podstaw do podważania wiarygodności dokumentacji uzyskanej z Urzędu Miejskiego w G., a dotyczącej pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (k. 255). Wprawdzie kserokopia polisy (...) o numerze (...) 014 z aktach dotyczących rejestracji pojazdu marki V. w Urzędzie Miejskim w G., zawiera jedynie pieczęć Urzędu Miejskiego w G. z dopiskiem „stwierdzam zgodność z oryginałem” bez daty, jednakże fakt ten w ocenie Sądu nie podważa wiarygodności tego dokumentu. Elementu tego brakuje również na kserokopii paszportu oskarżonego D. L., okazanego przez niego przy składaniu wniosku o czasową rejestrację pojazdu, a mimo to kopia ta nie budziła

wątpliwości stron i nie była kwestionowana. Z doświadczenia życiowego wynika, iż dokumenty te złożył oskarżony D. L., paszport był wydany na jego nazwisko i on był posiadaczem tego dokumentu. Zdaniem Sądu brak daty obok pieczętki stanowi zwykle przeoczenie przy kompletowaniu dokumentów przez urzędnika.

Pozostałe dokumenty, tj. protokoły przeszukania mieszkania (k. 73-76, 84-87) oraz uzupełniające opinie biegłego z zakresu badań dokumentów (k. 141-165) nie przyczyniły się w większym stopniu do poczynienia ustaleń faktycznych. Wskazane opinie biegłego nie dotyczą oskarżonego D. L. ani zarzucanego mu czynu.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że oskarżony D. L. dopuścił się tego, że w dniu 5 października 2004 roku w G. posłużył się jako autentycznym podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem w postaci polisy OC o numerze PL 02 (...) 014 samochodu marki V. o numerze rejestracyjnym (...), wystawionej przez (...) Spółkę Akcyjną – Centrum (...) w G. w ten sposób, że przedłożył ten dokument w Urzędzie Miejskim w G. w celu uzyskania czasowej rejestracji pojazdu, tj. występku z art. 270 § 1 k.k. Sąd doprecyzował przy tym opis czynu zarzucanego w akcie oskarżenia poprzez uzupełnienie pełnego numeru polisy ubezpieczenia OC.

Odpowiedzialności karnej z art. 270 § 1 k.k. podlega ten, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa.

Nie ulega wątpliwości, że dokument polisy ubezpieczenia OC kierowcy pojazdu o numerze PL 02 (...) 014 był podrobiony. Dokument ten nie pochodził bowiem od osoby, w imieniu której został sporządzony, został wytworzony przez osobę nieupoważnioną do jego wystawienia, stwarzając tym samym pozory, że pochodzi on od ubezpieczyciela. Polisa ubezpieczeniowa jest dokumentem w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. Charakteru dokumentu nie odbiera jej to, że została sporządzona na drukach przygotowanych do wypełnienia ich określoną treścią, gdyż jest to jedynie techniczne rozwiązanie, mające ułatwić tworzenie dokumentu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 roku sygn. akt III KK 336/03).

Oskarżony miał świadomość, że dokument polisy OC posiadacza pojazdu mechanicznego był podrobiony. Przedkładając ten dokument pracownikowi Urzędu Miejskiego w G. oskarżony D. L. działał w celu wykazania istnienia stosunku prawnego, a mianowicie zawarcia umowy ubezpieczenia z (...) Spółką Akcyjną. Tym samym wprowadził podrobiony dokument do obrotu prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2002 roku sygn. akt III KKN 90/00). Dla wypełnienia znamion występku z art. 270 § 1 k.k. nie ma natomiast znaczenia, czy oskarżony podejmując działanie był w błędzie co do konieczności okazania polisy ubezpieczeniowej przy składaniu wniosku o rejestrację pojazdu. Istotne jest to, że oskarżony D. L. wiedząc, że dokument jest podrobiony, chciał go użyć i okazał polisę pracownikowi Urzędu Miejskiego w G. na potrzeby rejestracji pojazdu. Sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że oskarżony nie przedkładał tejsze polisy, biorąc pod uwagę, że jej kserokopia znajduje się w aktach rejestracji pojazdu marki V., a oryginał został ujawniony i zatrzymany w samochodzie, należącym wówczas do oskarżonego.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu D. L. winy. Oskarżony jest osobą dorosłą i poczytalną, w pełni zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Wprawdzie zachowanie oskarżonego jest naganne, jednakże stopień jego winy nie był znaczny. Zachowanie oskarżonego D. L. było zdeterminowane niewiedzą co do wymaganych przy rejestracji pojazdu dokumentów. Zamierzony skutek – rejestracja pojazdu – uzyskałby bowiem także, gdyby takiej polisy ubezpieczeniowej nie okazywał.

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd kierował się treścią art. 115 § 2 k.k. Oskarżony swoim zachowaniem godził w dobro prawne, jakim jest wiarygodność dokumentów, posłużył się podrobionym dowodem zawarcia obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, podrobioną polisę przedłożył wobec pracownika Urzędu Miejskiego w G., działał w sposób zaplanowany, z zamiarem bezpośrednim. Analiza wszystkich tych okoliczności prowadzi do wniosku, że stopień winy oskarżonego D. L. jest wyższy niż znikomy. Z kolei brak wyrządzenia wymiernej, realnej szkody, okoliczność, że wnioskodawca nie

ma obowiązku przedstawienia dowodu zawarcia umowy ubezpieczenia OC przy rejestracji pojazdu, a bez okazywania polisy ubezpieczeniowej także otrzymałby zarówno czasową, jak i stałą rejestrację pojazdu przemawiają za przyjęciem, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu D. L. nie jest znaczny.

Ustalając, że oskarżony D. L. dopuścił się opisanego wyżej czynu, Sąd uznał, że zostały spełnione określone w art. 66 § 1 i 2 k.k. przesłanki do zastosowania wobec niego instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Przede wszystkim wskazać należy, że oskarżony D. L. nie był uprzednio karany ani za przestępstwo umyślne, ani za jakiegokolwiek inne przestępstwo.

W ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, uzasadniają przypuszczenie, że nawet pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby oskarżony popełnił jakiegokolwiek przestępstwo w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe Sąd warunkowo umorzył postępowania karne wobec oskarżonego D. L., ustalając okres próby w wymiarze roku. Okres ten jest wystarczający dla skontrolowania, czy nie dopuści się on ponownego naruszenia porządku prawnego.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 43a 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego D. L. świadczenie pieniężne w wysokości 500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W ocenie Sądu środek ten będzie wychowawczo oddziaływał na oskarżonego, uzmysłowi mu nieopłacalność popełniania przestępstwa i naganność jego postępowania. Kwota 500 złotych nie przekracza natomiast możliwości zarobkowych oskarżonego – wprawdzie obecnie jest bezrobotny i łoży na utrzymanie dwojga dzieci, jednakże jest osobą młodą, zdrową i zdolną do podjęcia pracy chociażby dorywczej.

Na podstawie przepisów szczegółowo powołanych w wyroku, Sąd zasądził od oskarżonego D. L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem wydatków postępowania oraz wymierzył mu opłatę w wysokości 80 złotych. Sąd miał przy tym na uwadze zasadę, że każdy, kto swoim postępowaniem spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia powstałych z tego tytułu kosztów.

W ocenie Sądu możliwości zarobkowe oskarżonego pozwalają mu na uiszczenie wymienionych należności.